

Przygoda chyżej żaby

Dawno, dawno temu żyła sobie chyża żaba, która była bardzo zwariowana. Pewnego razu poszła sobie do lasu i tam spotkała wilka. Ponieważ wilk był bardzo głodny, zaczął gonić żabę. W czasie ucieczki żaba potknęła się o kamień, ale szybko wstała. I udało jej się uciec.

Idąc dalej doszła do jakiegoś królestwa w, którym rządził pewien zły król. W tym królestwie doszła do kolorowej chatki. W domku tym mieszkali bardzo niesympatyczni ludzie, którzy ciągle się kłócili. Ludzie ci byli też myśliwymi, którzy polowali na zwierzęta mieszkające w pobliskim lesie. Żaba weszła do chatki i udało jej się dogadać jakoś z tymi ludźmi, a po dłuższej chwili okazali się nawet mili.

Ponieważ było już późno, a żaba była zmęczona, postanowiła wrócić do domu. Było już dosyć ciemno, ale żaba na szczęście znała drogę powrotną. Jednak bała się złego wilka. Ale myśliwi powiedzieli, że ją odprowadzą i zagrali ze sobą latarkę i strzelby. Bezpiecznie do jej domu późną nocą. Wdzięczna żaba zaprosiła myśliwych na niedzielny obiad.

Ciekawe co im poda: muchę w sosie własnym czy chrabąszcza na zimno?

Adventure a nimble frog

Once upon a time there lived a nimble frog, which was very crazy. Once she went to a forest and there met a wolf. Since the wolf was very hungry, he began to chase a frog. During the escape frog he tripped over a rock, but quickly got up. And she managed to escape.

Going forward came to a kingdom, which was ruled by a bad king. In this kingdom he has come to the colorful cottage. In this house lived a very unsympathetic people who are constantly arguing. These people were also hunters who hunted the animals living in the nearby woods. Frog went into the hut and managed to somehow get along with these people, and after a while turned out to be even a mile.

Since it was already late and the frog was tired and decided to go home. It was quite dark, but the frog fortunately knew the way back. But she was afraid of the evil wolf. But hunters said that her escort and played with a flashlight and a shotgun. Safely to her home late at night. Grateful frog hunters invited to Sunday dinner.

I wonder what they give: a fly in gravy or beetle cold?